

wym zagadnieniom prawnym: ograniczeniom w sferze własności dóbr ziemskich oraz statusowi właścicieli ziemskich, Kościołowi katolickiemu w dwóch tradycjach: rzymskiej i greckokatolickiej oraz systemowi szkolnictwa.

Na szczególną uwagę zasługuje wykorzystana przez Autora imponująca baza źródłowa. Autor wykorzystał zbiory licznych archiwów i bibliotek: polskich, litewskich i rosyjskich, a także zbiory prywatnych archiwów. W szerokim zakresie wykorzystał źródła drukowane, dzienniki, wspomnienia, rozmaite sprawozdania, opinie, listy, komentarze czy źródła publicystyczne, a także wiele innych materiałów źródłowych. W wykorzystanej literaturze przedmiotu, bliskiej pięciuset pozycji, niczego chyba nie brakuje, nawet najdrobniejszych prac, co świadczy o szczególnie solidnej i wnikliwej kwerendzie.

Praca jest napisana poprawnym językiem, w ciekawy sposób. Myślę, że zainteresuje nie tylko specjalistów, ale także czytelników zafrapowanych losami Polaków w okresie zaborów czy interesujących się dziejami Cesarstwa Rosyjskiego. Praca wypełnia w znacznym stopniu występującą dotąd lukę w nauce polskiej i stanowi zarazem istotny wkład w rozwój dziedziny, jaką jest historia prawa i ustroju.

Małgorzata Materniak-Pawłowska (Poznań)

Amerykańska myśl polityczna, ekonomiczna i prawna – zagadnienia wybrane, Tom I, red. M. Urbańczyk, Ł. Bartosik, M. Tomczak, Poznań – Łódź 2018, ss. 382.

Monografia *Amerykańska myśl polityczna, ekonomiczna i prawna – zagadnienia wybrane* stanowi zbiór prac autorów wielu pokoleń oraz ośrodków naukowych zagranicznych i polskich. Każdy czytelnik interesujący się myślą amerykańską z pewnością znajdzie w tej książce coś wartościowego. Praca składa się ze wstępu autorstwa M. Urbańczyka i Ł. Bartosika i czterech części, które redaktorzy wyodrębnili biorąc pod uwagę tematykę artykułów.

Pierwsza część książki przedstawia koncepcje amerykańskie i europejskie, które wpływają na myśl polityczną, ekonomiczną i prawną Europy oraz Stanów Zjednoczonych. Otwiera ją tekst pod tytułem *Amerykanizacja polskiej polityki i prawa – lekcja z komparatystyki czy komparatystyczna dekoracja?* Autor zwraca uwagę, że nie zawsze, mimo wstępnych podobieństw, da się porównywać rozwiązania funkcjonujące w różnych krajach. Ludwikowski próbuje w artykule porównać zmiany prawne zachodzące w Polsce dotyczące Trybunału Konstytucyjnego czy sądów z uregulowaniami, które funkcjonują w Ameryce. Dochodzi do wniosku, że „polityzacja” zachodzi w każdym systemie, jednak w Stanach są pewne nieprzekraczalne granice, których nie ma w Polsce. Zastanawia się także między innymi nad granicą prerogatyw prezydenckich w USA i w naszym kraju. Skupia się na prawie łaski, które przysługuje prezydentom w obu systemach, ale różnicuje konsekwencje stosowanie tego prawa w opisanych przez siebie przypadkach (Joe Arpiano w USA, M. Kamiński w Polsce). Stwierdza, że w przypadku amerykańskim nikt nie podniósł argumentu, że prezydencki akt prawa łaski był nielegalny, co wielokrotnie zdarzyło się w Polsce.

Druga praca mówi o amerykańskiej doktrynie *essential facilities*. Autorka przedstawia i analizuje tę doktrynę w kontekście sprawy *Google shopping*, w której Komisja Europejska nałożyła na spółkę Google karę za złamanie przepisów unijnego prawa o ochronie konkurencji. Dalej próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy firma dominująca na rynku wprowadzająca nowy produkt powinna udostępnić konkurentom swoją infrastrukturę. Na przykładzie wielu orzeczeń wykazuje, że opisywana doktryna wpisała się w europejski system orzeczniczy, ale konkretne rozstrzygnięcia TSUE nie zawsze się do niej odwołują.

W kolejnej części pokazano genezę Konstytucji USA w kontekście Monteskiuszowskiego trójpodziału władzy. Autorzy przeanalizowali rozwiązania amerykańskie, które funkcjonują od wieków i podkreślili znaczenie zasady *check and balance*. Zwrócili uwagę, że mimo tak odległego czasu od uchwalenia amerykańskiej Konstytucji jest ona nadal wzorem dla innych państw demokratycznych.

Terroryzm jest przerażająco aktualnym tematem. Właśnie jego dotyczy kolejny artykuł. Przedstawiając stanowisko Bruce'a Ackermana wyrażone w roku 2004 Autorka dokonuje analizy sytuacji prawnej we Francji po ataku z 2015 r. Dowodzi aktualności głoszonych przez Ackermana tez o negatywnym, ograniczającym wolności osobiste, wpływie wprowadzonych w następstwie aktów terrorystycznych stanów wyjątkowych.

Ostatni tekst tej części książki mówi o aktualnym w Polsce temacie roszczeń ofiar rodzin Holokaustu. Problem ten jest nie tylko aktualny u nas, ale również w Stanach Zjednoczonych. Artykuł odwołuje się do uregulowań prawnych prawa międzynarodowego, prawa amerykańskiego oraz polskiego. Autorka krytycznie podchodzi do zaproponowanych w Polsce rozwiązań dotyczących restytucji dóbr, w których ogranicza się krąg osób uprawnionych tylko do zstępnych ofiar Holokaustu zamieszkujących w Polsce. Dyskryminuje to w sposób oczywisty innych uprawnionych niebędących Polakami. Nie zgadza się również z bardzo krótkim terminem na dochodzenie swoich praw przez spadkobierców, który ma wynosić tylko rok. Podkreśla, że największe znaczenie dla rozwiązania tego zaganiaania będzie mieć dalsza praca nad rozwiązaniami prawnymi i współpraca dyplomatyczna państw.

Kolejnym przewodnim tematem monografii są *Koncepcje prawne i polityczne w sferze stosunków międzynarodowych oraz polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych*. Tekst autorstwa Rity. M. Housseiny skupia się na prowadzonej przez Donalda Trumpa polityce zagranicznej. Autorka pokazuje politykę w trzech płaszczyznach: politykę zagraniczną w stosunku do Meksyku, w stosunku do Unii Europejskiej oraz w stosunku do wschodniej Azji. Krytyka aktualnie prowadzonej przez Amerykę polityki zagranicznej jest wszechobecna w tekście (od budowy muru na granicy z Meksykiem po umniejszanie znaczenie przestrzegania praw człowieka jako podstawowej, do tej pory, przesłanki aktywnych stosunków międzynarodowych USA z innymi krajami). Autorka zwraca uwagę, że w prowadzeniu polityki zagranicznej wielkie znaczenie ma Twitter, który stanowi główne narzędzie prezydenta Trumpa, co prowadzić może do nieporozumień na arenie międzynarodowej. Podnosi również że hasło Trumpa „Ameryka na pierwszym miejscu” nie jest realizowane na arenie międzynarodowej, ponieważ w polityce tej Trump zredefiniował wartości (np. przestrzeganie praw człowieka), na których od zawsze opierały się

Stany Zjednoczone. Skutkiem czego, zdaniem Autorki, Stany nie mają już pozycji lidera w wolnym świecie.

Następny artykuł pokazuje *Korzyści płynące z migracji dla rozwoju człowieka: Stany Zjednoczone i kraje pochodzenia*. Autorka analizuje przyczyny rozwoju tych regionów w kontekście migracji ludzi i zwraca uwagę na reemigrację pracowników do krajów swojego pochodzenia. Przedstawia także ewolucję myśli, w której człowiek jest główną przyczyną i miarą jej rozwoju. Pokazuje w syntetyczny sposób teorię międzynarodowej migracji od O. Starka do D. Massey'a. Rozpatruje przyczyny migracji od historycznych, np. dostępu do surowców, do aktualnych, np. rozwoju nanotechnologii, biotechnologii. Zwraca uwagę na fakt, że migracja była łatwiejsza przed wprowadzeniem restrykcji politycznych, głównie w Stanach Zjednoczonych czy Australii. Pokazuje następnie fazy rozwoju ekonomicznego według Kondratiewa porównując je z poziomem osiągnięć innowacyjnych, czy inaczej technologicznych. Podnosi, że pod wpływem migracji rozwinęły się innowacja, usługi czy edukacja. Jej zdaniem polityka międzynarodowa przejawia tendencje do otwierania się na potencjał ludzki z wysokimi kwalifikacjami, podając za przykład ustawę *RAISE Act* w USA. Konkluduje swoje rozważania tym, że wpływ wykwalifikowanych pracowników na rozwijające się kraje jest krokiem do ich rozwoju ekonomicznego. Migracja wpływa bowiem na wymianę doświadczeń i rozwój technologii w regionach mniej rozwiniętych.

Isolacjonizm i interwencjonizm Ameryki jest tematem kolejnej części. Autorka przedstawia rozwój izolacjonizmu w amerykańskiej myśli politycznej od wieku XVIII. Zwraca uwagę, że największy rozwój tej doktryny w Ameryce przypadł na XIX i XX wiek. Mowa tutaj o doktrynie Monroe, która była podstawą prowadzenia polityki aż do 1940 roku. Przejawem jej stosowania było np. nieprzystąpienie do Ligi Narodów przez Stany Zjednoczone czy nieratyfikowanie Traktatu Wersalskiego. Stany Zjednoczone w pewnym momencie zaczęły odchodzić od izolacjonizmu, czego przykładem było podpisanie międzynarodowej Karty Atlantyckiej w 1941 roku. Autorka stwierdza, że przykłady izolacjonizmu USA w czasie ostatnich lat miały i mają miejsce głównie podczas kryzysu gospodarczego i podczas kampanii wyborczych. Dla przykładu podaje wycofanie przez Baracka Obamę amerykańskich wojsk z Bliskiego Wschodu i ograniczenie działań gabinetu prezydenta związanych z przejściem przez Rosję Krymu. Polityka oparta na interwencjonizmie w Stanach Zjednoczonych również miała swoich zwolenników, np. Roosevelta, twórcę polityki *New Deal*. Program ten zakładał pomoc dla gospodarki Stanów Zjednoczonych powstającej po kryzysie. Interwencjonizm w znaczeniu międzynarodowym w Stanach Zjednoczonych to na przykład doktryna Trumana, w której zaoferowano pomoc Grecji i Turcji a także utworzenie Paktu Północnoatlantyckiego. Dalej Autorka próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy polityka Stanów Zjednoczonych to dzisiaj izolacjonizm czy interwencjonizm. Dochodzi do wniosku, że polityka aktualnego prezydenta Trumpa jest na tyle nieprzewidywalna na arenie międzynarodowej, że może stać się prezydenturą, która stworzy nową doktrynę w polityce zagranicznej.

Konstanty Kuryłowicz w *Pax Americana – przyszłość czy przeszłość?* zastanawia się czy Ameryka pokazuje jakieś oznaki choroby, które mogą zagrozić jej pozycji w świecie. Nawiązuje do przeszłości do *Pax Romana*, *Pax Augusta* i *Pax Britannica*. Pokazuje

historię Imperium Rzymskiego i Imperium Brytyjskiego, od rozwoju do rozpadu. Następnie definiuje pojęcie *Pax Americana* i stwierdza, że opiera się ono o interwencjonizm Stanów Zjednoczonych, który wyraża się nie tylko w operacjach militarnych, wpływie gospodarczym ale głównie w rozwoju organizacji międzynarodowych i zasad które Stany Zjednoczone uznały za najważniejsze i które funkcjonują na świecie do dnia dzisiejszego. Przedstawia historię rozwoju interwencjonizmu Stanów Zjednoczonych od utworzenia Ligi Narodów, do której USA nie przystąpiło, i Paktu Północnoatlantyckiego. Zwraca uwagę, że właśnie dzięki potędze Ameryki po drugiej wojnie światowej członków NATO nie spotkał wielki zbrojny konflikt. Autor zastanawia się nad tym, czy Stany Zjednoczone nadal będą miały taką pozycję gospodarczą, militarną i obronną, jak miały do tej pory. Podnosi znaczenie Chin, które to przeszły wielki rozwój by osiągnąć w 2015 PKB na jednego mieszkańca 8.109 \$. Pozycją Stanów mogą także zachwiać organizacje czy zgrupowania państw, np. BRICs, które powstało w celach ekonomicznych z połączenia państw, takich jak Brazylia, Rosja, Indie, Chiny oraz Republika Południowej Afryki. Autor zwraca również uwagę na rozwój Chin w zakresie militarnym. Na koniec podkreśla, że istnieje możliwość zmiany strategii w stosunku do USA przez Europę, jeśli najwięksi jej przywódcy uznają, że jest to korzystne dla ich interesów. Autor zaznacza, że czynniki mające wpływ na rozwój krajów to: demografia, relacje międzypaństwowe, stan gospodarki jednostkowej i globalnej, ale także i ambicje jego przywódców. Dlatego należy uczyć się z historii, by nie doprowadzić do upadku *Pax Americana*.

W dalszych rozdziałach książki przedstawione są wybrane aspekty amerykańskiej myśli politycznej i prawnej. Część otwiera tekst *Godność jako autonomia – zarys koncepcji godności ludzkiej jako przymiotu jednostki w filozofii prawa amerykańskiego libertarianizmu*. Autor w celu pokazania libertariańskiej koncepcji ludzkiej godności rozpoczyna swój artykuł od przedstawienia powszechnego rozumienia prawa do godności, które to pojawiło się w prawie międzynarodowym po drugiej wojnie światowej. Podkreśla, że godność w moralnym sensie pojawiła się z sferze prawnej dopiero w XX wieku. Najpierw Autor odwołuje się do Kanta i jego koncepcji godności, pokazując jej i wady i niespójności. Następnie przedstawia libertariańską koncepcję godności w amerykańskiej filozofii prawa. Rozpatruje godność na płaszczyźnie trzech podstawowych libertariańskich zasad, tj. posiadania samego siebie, prawa własności i nieagresji. Odwołuje się do poglądów M. Rothbarda, stwierdza, że wolność może być zdefiniowana negatywnie w prawie poprzez przedstawienie jej limitów i następnie definiuje prawo do godności. Konkludując, przedstawia podstawy pogodzenia koncepcji godności z prawami naturalnymi na gruncie prawa (tj. prawo do samoposiadania, własności, czynienia lub zaniechania zgodnie z własną wolą).

Twórca następnego artykułu dotyka problemu alternatywnej prawicy w USA. Próbuje definiować to pojęcie i przedstawia genezę ruchu *alt-right*. Stwierdza, że ruch ten odrzuca współczesną amerykańską myśl pravicową. Dalej opisuje główne narzędzie, którym posługuje się alternatywna prawica w przedstawianiu swoich radykalnych poglądów, czyli internet (*trolling* i memy). Dla przykładu podaje chan, czyli miejsca w sieci, w których można bez ograniczeń i nieskrępowanie się wypowiadać. Autor wskazuje, że rozwój alternatywnej prawicy jest reakcją na polityczną poprawność, która zachodzi w dzisiejszym

świecie głównie w Stanach Zjednoczonych. Dalej przedstawia główne idee zwolenników *alt-right* pokazując, że nie jest to jednolita myśl od neonazistów skupionych wokół blogu „The Daily Stromer”, blogera Vox Day’a, TWP, *Identity Europa* czy *Dark Enlightenment* i grupy *alt-lite*. Alternatywna prawica odrzuca liberalną demokrację na rzecz zhierarchizowanego społeczeństwa. Zwraca uwagę na tożsamość, która jest główną zasadą, wokół której skupia się wizja nowej prawicy, a także na konieczność obrony wizji tradycyjnej rodziny. W związku z narzędziami, jakimi posługują się zwolennicy *alt-right*, Autor stawia tezę, że różnorodne grupy prawicowe chcą zdobyć prawo do hejtowania, którego celem jest szokowanie oraz prowokowanie innych środowisk.

Kolejny tekst dotyczy rodzajów doktryn interpretacji konstytucji Stanów Zjednoczonych w świetle neopragmatyzmu Stanley’a Fisha. Autor dokonuje analizy trzech głównych metod czytania czy interpretowania Konstytucji: oryginalizmu, tekstualizmu i doktryny *living Constitution*. Odwołuje się do A. Scali, sędziego Sądu Najwyższego, który był zdania, że najważniejszy jest tekst, a nie intencje autorów. Kolejnym stanowiskiem interpretacyjnym jest doktryna żywej Konstytucji, której głównym założeniem jest to, że konstytucja zmienia się w czasie i przystosowuje się do nowych okoliczności. Autor przytacza stanowisko m.in. Dworkina. Następnym sposobem interpretowania jest tekstualizm, w którym najważniejsze znaczenia dla interpretacji ma tekst. Dalej zastanawia się, która z doktryn jest najbardziej uzasadniona, biorąc pod uwagę teorię interpretacji. Kolejno rozważa te doktryny w oparciu o założenia przedstawione przez Fisha. Przedstawia podejście zwane *reader-response criticism* oraz antyteoretyzm Fisha na przykładzie sporu z Owenem M. Fisseem. Autor dochodzi do wniosku, że bez względu na sposób interpretacji tekstu amerykańskiej Konstytucji osiągnięte wyniki będą na pewno różne. Największe bowiem znaczenie będzie mieć nie doktryna, którą posłużono się w celu interpretacji, a podmiot dokonujący interpretacji, a ściślej jego poglądy, które mają zasadniczy wpływ na dokonaną wykładnię.

W eseju *Tradycjoniści kontra libertarianie: siedem podstawowych różnic pomiędzy dwoma nurtami amerykańskiego konserwatyzmu* Autorka zwraca uwagę na podstawowe różnice pomiędzy tradycjonalistami a libertarianami. Po pierwsze libertarianizm został zbudowany na aksjomatach, natomiast A. Hayek zdefiniował go jako „opozycyjną postawę do stosunku do drastycznych zmian”. Podejście do moralnych zasad również różnicuje te grupy. Tradycjoniści są bardzo przywiązani do swoich moralnych zasad i wywodzą je głównie z wartości chrześcijańskich. Natomiast w przypadku libertarianizmu nie można mówić o konkretnych zasadach, natomiast o wskazówkach, jak należy postępować. Trzecią różnicą jest to, że istnieją inne filozoficzne podstawy moralności. Tradycjoniści wierzą, że moralność wynika z jakiejś wyższej mocy, natomiast libertarianie uznają, że prawo do indywidualności i do wolności powstało w związku z rozwojem. Kolejna różnica dotyczy natury ludzkiej; tradycjoniści uważają, że człowiek bardziej jest skłonny do czynienia zła, natomiast libertarianizm uznają, że ludzie są skłonni bardziej do czynienia dobra – wtedy oczywiście, kiedy są wolni i uznają, że każdy jest połączeniem dobra i zła. Podejście do rządu, państwa, władzy także fundamentalnie różni te dwa nurty. Dla libertarian właśnie państwo jest największym wrogiem wolności, natomiast tradycjoniści uznają, że państwo jest potrzebne. Szóstą różnicą jest natura społeczeństwa; libertarianie

uważają, że jest to zbiór indywidualności, a tradycjoniści uznają, że ludzie potrzebowali stworzenia społeczeństwa i traktują je jako ludzi powiązanych wiarą w te same wartości. Ostatnią różnicą jest podejście do wolnorynkowej gospodarki. Uznają, że kapitalizm jest dobry natomiast różnią się w podejściu na przykład do wolnego handlu. Autorka na koniec stwierdza, że wielu naukowców próbowało pogodzić te dwa nurty, ale rozbieżności ideologiczne nadal pozostały.

Komunitariańska krytyka teorii sprawiedliwości Johna Rawlsa to ostatni tekst trzeciej części monografii. Autor przedstawił w nim zagadnienie, jakim jest zasłona niewiedzy w momencie tworzenia zasad podstawowych struktur społecznych jako gwarantów bezstronnego, racjonalnego wyboru tych zasad. Uwypuklił podstawowe zasady tworzenia tych struktur, m.in. równy podział wartości, zasadę priorytetu, zasadę dyferencji, zasadę wolności. Następnie w nawiązaniu do zasady dyferencji przedstawił podział dóbr stworzony przez autora *Teorii sprawiedliwości*. Właśnie te podstawowe zagadnienia teorii sprawiedliwości poddali krytyce M. Sandel w książce pod tytułem *Liberalizm a granice sprawiedliwości*, C. Taylor w *Źródłach podmiotowości* oraz M. Balcer w *Sferach sprawiedliwości*. Następnie Autor przedstawia zmodyfikowaną teorię sprawiedliwości stworzoną przez J. Rawlsa w *Liberalizmie politycznym*, w którym, jak zaznaczył, odwołuje się do zarzutów postawionych przez wymienionych wyżej filozofów.

Finalna część dotyczy wybranych amerykańskich teorii ekonomicznych. Rozpoczyna się od tekstu dotyczącego stosunku liberalnych teorii sprawiedliwości do bezwarunkowego dochodu podstawowego. Autor przedstawia koncepcję bezwarunkowego dochodu podstawowego, która to, jak sam stwierdza, jest akceptowana przez wszystkich. Wymienia jego podstawowe cechy, jakimi są: regularność, wypłata wyłącznie w gotówce, indywidualność, uniwersalność i bezwarunkowych. Stwierdza, że jedynie bezwarunkowy dochód podstawowy, łączący w sobie przytoczone wyżej cechy, wprowadzony jest na Alasce. Dalej opisuje historyczne uwarunkowania bezwarunkowego dochodu podstawowego, którego załączki można znaleźć już w *Utopii* Tomasza More'a. Następnie pokazuje rozwiązania, które stanowiły podstawę dla koncepcji bezwarunkowego dochodu podstawowego odwołując się do C. Furier'a, H. Spencera do M. Friedmana czy J. Tobina. Przechodzi do sprawiedliwości jako kryterium, które muszą spełniać wszystkie instytucje zajmujące się polityką społeczną. Próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy wprowadzenie bezwarunkowego dochodu jest sprawiedliwe. Analizuje doktrynę R. Nozika, a następnie doktrynę sprawiedliwości J. Rawlsa. Konkluduje, że gdyby przyjąć konkretne wartości R. Nozica: prawo własności i pierwotne posiadanie i J. Rawlsa: kryterium maksimum i szacunku do samego siebie, to wprowadzenie bezwarunkowego dochodu podstawowego na gruncie tych teorii byłoby sprawiedliwe społecznie.

Teoremat Coase'a jest przedmiotem następnego artykułu. Autorka przybliży koncepcję Coase'a i krytykę tej teorii opartą m.in. na argumente, że jest to stwierdzenie tautologiczne. Po pierwsze zwraca uwagę, że założenia twórcy teorematu dotyczące tego, że strony mają zachowywać się zawsze racjonalnie, są niemożliwe do przewidzenia, a tym samym możliwość zawarcia między nimi umowy jest nieprzewidywalna. Dalej w artykule pojawiają się rozważania, dlaczego teoremat nie może uzyskać akceptacji prawników. Powołuje się na stanowiska takich krytyków jak K.R. Vogel czy Y. Sheng, którzy uważają, że

teoremat Coase'a z założenia jest błędny. Przywołuje argumenty krytyczne stwierdzając m.in. że teoremat jest sprzeczny z naturą prawa deliktowego. Autorka dochodzi do wniosku, że teoremat Coase'a nadal jest interesujący dla prawników i stanowi inspirację do debaty o nim.

Sposoby alternatywnego rozwiązywania sporów w Stanach Zjednoczonych są przedmiotem kolejnego eseju. Autorka przedstawia w nim historię ADR w Stanach Zjednoczonych od XVII aż po lata osiemdziesiąte XX w. Przedstawia prekursorów T. Jeffersona i G. Washingtona, pokazuje rozwój ADR od powstawania Stanów Zjednoczonych poprzez pierwszą wojnę światową aż do lat osiemdziesiątych XX wieku, kiedy alternatywne formy rozwiązywania sporów stały się popularne. Dalej pokazuje zalety i wady negocjacji, mediacji i arbitrażu zwracając uwagę na poufność, szybkość rozwiązania sporu czy nieporównywalnie niższe koszty dla stron w porównaniu do sporu sądowego. Na koniec stwierdza, że wiele krajów przyjęło pewne rozwiązania z amerykańskiego systemu w tym zakresie i dodaje, że ADR może być inspiracją dla nowych rozwiązań prawnych.

Kolejny tekst przedstawia współczesne koncepcje *corporate governance* w Stanach Zjednoczonych. Autor rozpoczyna rozważania od wyjaśnienia pojęcia *corporate governance*. Stwierdza, że jest to pojęcie wielodyscyplinarne, zawierające w sobie zagadnienie nauki o zarządzaniu, socjologii, ekonomii. W kolejnej części pokazuje ewolucję tej koncepcji w Stanach Zjednoczonych podnosząc, że podwaliny ładu korporacyjnego można już szukać m.in. u A. Smitha w *Badaniach nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* i A.A. Berle'go i G. Meansa w *The Modern Corporation and Private Property*. Zwraca uwagę że jednym z podstawowych i najistotniejszych elementów opisywanej koncepcji jest struktura własności spółki. Najistotniejsze znaczenie w *corporate governance* mają korporacje. Autor pokazuje amerykański system *corporate governance* i zwraca uwagę, że rynki finansowe europejskie są zorientowane bankowo, a amerykańskie rynkowo. Właśnie ta różnica miała główne znaczenie dla podjęcia w Ameryce debaty o regułach zarządzania korporacjami. Analiza amerykańskich rozwiązań może przyczynić się do rozwoju systemu ładu korporacyjnego w Polsce.

Finalny tekst całej monografii dotyczy *Koncepcji pracownika na tle orzecznictwa sądów amerykańskich w wybranych sprawach dotyczących sportu akademickiego*. Autor analizuje różne orzeczenia dotyczą zawodników akademickich w Stanach Zjednoczonych i ich statusu. Sportowcy akademicy, mimo pozwów i petycji, nadal nie uzyskali statusu pracownika, który pozwoliłby im na większą ochronę prawną w zakresie odszkodowań w przypadku uszczerbku na zdrowiu spowodowanego uprawianiem sportu.

Jak widać, tematyka książki jest bardzo rozległa. Monografię można zarekomendować czytelnikom nie tylko interesującym się myślą amerykańską. Redaktorzy podzielili monografię na cztery części, biorąc za podstawę podziału treść rozdziałów. Mam jednak jedno zastrzeżenie. Tekst o sportowcach akademickich i ich statusie w mojej ocenie powinien znaleźć się w części dotyczącej myśli prawnej, a nie myśli ekonomicznej. Nie mogę znaleźć kryterium, którym kierowali się redaktorzy umieszczając ten tekst w ostatniej części.

Podsumowując stwierdzić należy, iż recenzowana monografia stanowi interesujące omówienie zagadnień związanych z amerykańską myślą polityczną, prawną i ekonomiczną.

ną. Jej wielką zaletą jest złożoność tematyki. Trafnym rozwiązaniem jest zamieszczenie w publikacji indeksu osobowego i rzeczowego, co przy tak obszernej pracy i różnorodności zagadnień pomaga czytelnikowi w odnalezieniu interesującego tematu.

Agata Grudzińska (Lublin)

Anna Korzeniewska-Lasota, *Państwo, właściciele i ich spadkobiercy wobec mienia pozostawionego przez obywateli polskich w województwach wschodnich przedwojennej Rzeczypospolitej*, Gdańsk 2018, ss. 492.

Problematyka wysiedleń z województw wschodnich II Rzeczypospolitej to zagadnienie interesujące zarówno dla socjologów, jak i dla historyków różnych specjalności: od historii politycznej lub społecznej aż po historyków prawa. Nie może więc dziwić, że w ciągu minionych siedemdziesięciu lat powstała znacząca liczba publikacji na ten temat (także w okresie Polski Ludowej)¹.

Jednak zgodzić się trzeba z Autorką, że brakowało dotąd monografii napisanej z perspektywy historyczno-prawnej, co uzasadniało podjęcie takich badań. Jednocześnie kwestie związane z – nazwijmy ich umownie – Zabuzanami (nie tylko zresztą z ich mieniem) są tak dla prawnika, jak i dla historyka prawa wyjątkowo trudne. Jak zauważa Harold J. Berman, należy rozróżnić sfery prawa, moralności i polityki². A w czasach przesiedleń zwłaszcza granica między prawem a polityką uległa zatarciu. Stąd też – przykładowo – wypełnione faktami i legalistyczne rozważania Autorki dotyczące ratyfikacji układów republikańskich (s. 67 i n.) czy negocjacji między Polską a ZSRR na temat finansowego rozliczenia akcji przesiedleńczej (s. 122 i n.) mogą budzić pewne wątpliwości lub dodatkowe pytania. Stwierdza bowiem Autorka (s. 153), że zaakceptowanie przez stronę polską 21 lipca 1952 r. umowy dotyczącej rozliczeń było „całkowitą kapitulacją”. Jednak jeśli uwzględnimy kontekst geopolityczny, stwierdzenie to może się okazać dla polskich przedstawicieli krzywdzące. Czy faktycznie u schyłku epoki stalinowskiej można było wynegocjować więcej? Czy to nie był to po prostu kolejny układ z Bajonny? Kolejny wymuszony przez okupanta trybut? A może to, że ZSRR zgodził się na znacznie mniejszą kwotę od pierwotnie żądanej było sukcesem polskiej delegacji? Sądzę, że wyjaśnienie tej kwestii wymagałoby drobiazgowych badań archiwalnych – także (a może przede wszystkim) w Moskwie.

Takich pytań można postawić więcej. Oczywiście udzielenie na wszystkie jednoznacznych i udokumentowanych odpowiedzi przekracza ramy jednej monografii. Sądzę jednak, że czasem warto takie pytania postawić, również – kolejnym badaczom. Dobre pytania stymulują przecież rozwój nauki.

¹ M.in.: Jan Czerniakiewicz, Grzegorz Hryciuk, Krystyna Kersten. Z perspektywy prawniczej: K. Michniewicz-Wanik, *Mienie zabużańskie. Prawne podstawy realizacji roszczeń*, Wrocław 2008.

² H. Berman, *Toward an Integrative Jurisprudence: Politics, Morality, History*, “California Law Review”, 76/4, s. 787.